

Ks. Tomasz Nawracała
Wydział Teologiczny
Uniwersytet im. Adama Mickiewicza
Poznań

AUTOREFERAT

- 1. Imię i Nazwisko:** Tomasz Nawracała
- 2. Wykształcenie (dyplomy, stopnie naukowe), dotychczasowy przebieg zatrudnienia:**

Uzyskane wykształcenie:

- 1981-1989 – Szkoła Podstawowa nr 2 w Środzie Wielkopolskiej.
- 1989-1993 – Liceum Ogólnokształcące w Środzie Wielkopolskiej.
- 1993-1999 – studia w Arcybiskupim Seminarium Duchownym w Poznaniu.
- 1993-1998 – studia magisterskie w Papieskim Wydziale Teologicznym w Poznaniu.
- 1998-2000 – studia licencjackie w Papieskim Wydziale Teologicznym i Wydziale Teologicznym Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu.
- 2000-2001 – Cours d'Introduction aux Etudes Universitaires en Suisse, Fribourg.
- 2001-2006 – studia specjalistyczne Wydział Teologiczny Uniwersytet we Fryburgu (Szwajcaria).
- 2007 – obrona pracy doktorskiej: *L'Eglise comme nouveau paradis. Etude sur la signification et la portee des mots paradis et ciel*, promotor: prof. Barbara Hallensleben; recenzenci: prof. Guy Bedouelle OP, prof. Adrian Schenker OP, prof. Benedict Viviano OP.

Zatrudnienie w placówkach dydaktyczno-wychowawczych:

- 1998-1999 – Szkoła Podstawowa nr 27 w Poznaniu (katecheta).
- 1999-2000 – Zespół Szkół Zawodowych w Szamotułach (katecheta).
- 2006-2011 – IV Liceum Ogólnokształcące w Poznaniu (katecheta).
- od 2009 – Arcybiskupie Seminarium Duchowne w Poznaniu (prefekt).

Praca duszpasterska:

- 1999-2000 – wikariusz w parafii pw. MB Pocieszenia i św. Stanisława Biskupa i Męczennika w Szamotułach.
- 2006-2009 – wikariusz w parafii pw. Chrystusa Dobrego Pasterza w Poznaniu.

3. Informacje o dotychczasowym zatrudnieniu w jednostkach naukowych/ artystycznych

- a) Od 1 października 2011 prowadziłem wykłady i ćwiczenia z eklezjologii na Wydziale Teologicznym UAM w Poznaniu.
- b) Od 1 października 2012 pracuję jako adiunkt w Zakładzie Teologii Dogmatycznej, Fundamentalnej i Ekumenicznej Wydziału Teologicznego UAM. Prowadziłem zajęcia z teologii dogmatycznej w Poznaniu (kierunek teologia), ośrodku zamiejscowym – Prymasowskim Wyższym Seminarium Duchownym w Gnieźnie oraz z antropologii teologicznej w Poznaniu (kierunek dialog i doradztwo społeczne). Aktualnie na Wydziale Teologicznym w Poznaniu prowadzę zajęcia z następujących dziedzin:
 - eklezjologia (wykład i ćwiczenia).
 - chrystologia (wykład i ćwiczenia).
 - sakramentologia (wykład i ćwiczenia).
 - trynitologia (wykład i ćwiczenia).
 - protologia i charytologia (wykład i ćwiczenia).
 - eschatologia (wykład i ćwiczenia).
- c) Byłem wykładowcą kursu dokształcającego dla kapłanów w ramach formacji stałej prezbiterów archidiecezji poznańskiej prowadzonego w ramach Wydziału Teologicznego UAM w Poznaniu (cykl Teologia Systematyczna i Bibliistyka).
- d) Od 1 października 2010 roku prowadzę zajęcia z teologii w Żeńskim Międzyzakonnym Ośrodku Formacji Początkowej w Poznaniu.

4. Wskazanie osiągnięcia* wynikającego z art. 16 ust. 2 ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (Dz. U. 2016 r. poz. 882 ze zm. w Dz. U. z 2016 r. poz. 1311.):

Przedmiotem moich zainteresowań są zagadnienia związane z eschatologią oraz eklezjologią. Jednak nie skupiam uwagi na ich wyodrębnieniu lub oddzielnym traktowaniu, lecz próbuję odczytywać klasyczne nauczanie Kościoła w kontekście egzystencjalnym. W tym nurcie powstała monografia (rozprawa habilitacyjna) zatytułowana: *Wieczna trwałość ludzkich czynów. Studium biblijno-teologiczne na podstawie Ap 14, 13*, Wydawnictwo Wydziału Teologicznego Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Poznań 2017, ISBN: 978-83-65251-59-6, ss. 180. Jej recenzentami wydawniczymi byli: ks. prof. dr hab. Mieczysław Ozorowski (UKSW Warszawa) , ks. dr hab. Paweł Kiejkowski (WT UAM Poznań).

Prezentowana praca stanowi główne osiągnięcie naukowe w procedurze habilitacyjnej.

Głównym zagadnieniem podjętym w pracy była próba interpretacji stwierdzenia zawartego w księdze Apokalipsy. Autor tekstu natchnionego mówi, że ze świętymi idą wraz z nimi ich uczynki (Ap 14, 13). Sugeruje zatem, że ludzkie działania lub ich skutki mogą trwać na równi z samymi osobami. Od początku swego istnienia Kościół nieprzerwanie głosi,

x 

że dobre uczynki wpływają na zbawienia człowieka. Ostateczne spotkanie z Bogiem w wieczności możliwe jest dla tych, którzy dobre czyny wykonywali w czasie ziemskiego życia. Chodzi przecież o to, aby w swoim działaniu chrześcijanin naśladował Jezusa jako Mistrza. Stawanie się Jego uczniem oznacza podążanie za Chrystusem i działanie na Jego wzór. Ten punkt tradycji chrześcijańskiej nie wymaga analizy lub ponownego przemyślenia. Sama Ewangelia, a później i Magisterium Kościoła, nieustannie przypominają, że eschatologiczna odpłata jest możliwa dla tych, którzy pełnili dobre dzieła.

Kluczowe pytanie, które pojawia się w kontekście słów samej Apokalipsy dotyczy kwestii trwania tych dzieł. Fakt, że dobre czyny pozwalają na osiągnięcie zbawienia jest oczywisty, ale jak pogodzić zbawienie, dzieło Syna Bożego, z ludzkim działaniem? Jak zrozumieć ideę o trwaniu ludzkich czynów w wieczności?

Odpowiedzi na tak sformułowane pytania należy najpierw poszukać w samym tekście Pisma świętego.

Tekst Ap 14, 13 jest jednak *hapaks legomenon*. Nigdzie w Biblii nie można spotkać podobnie sformułowanej myśli i będzie to także miało swoje skutki w dziejach interpretacyjnych – prawie zupełną nieobecność tematyki. Z tej racji zrozumienia apokaliptycznego przesłania na drodze analogii należy wykluczyć i podjąć wyjaśnianie od analizy samego tekstu. Podjęte badania pokazały, że użyte przez autora słownictwo nie należy do wyszukanych lub lingwistycznie problematycznych. Pojęcia greckie nie nastrożają większych trudności w ich zrozumieniu lub interpretacji.

Pierwszym słowem poddanym analizie jest słowo „umarli” (*nekroi*). Może ono być rozumiane w sensie dosłownym lub przenośnym. W sensie przenośnym chodzi o śmierć jako stan duchowy, który dla chrześcijan oznacza życie w grzechu, bez łaski i bez relacji z Chrystusem. Rozdział 14 Apokalipsy opisuje jednak nie śmierć duchową, lecz fizyczną. Całe pouczenie autora natchnionego skierowane jest do tych, którzy są prześladowani za wiarę i stają się męczennikami. Oni umierają, oddając swoje życie Chrystusowi. Jednakże przesłanie Apokalipsy nie dotyczy tylko męczenników. Skoro księga ma za adresatów wszystkich chrześcijan nazwanych już w prologu sługami Boga (por. Ap 1,1), to również jej treść ma charakter uniwersalny. Umocnienie w Chrystusie znajduje każdy chrześcijanin, ponieważ od czasu Jego śmierci i zmartwychwstania można być szczęśliwym, nawet w chwili tak dramatycznej jak śmierć. Źródłem szczęścia jest trwanie w Chrystusie, które już rozpoczyna się na ziemi, a dopełnia w wieczności.

Drugim analizowanym słowem jest termin „odpoczną” (*anapauo*). Jego interpretacja również może być dwojaka. Istnieje spoczynek fizyczny, właściwy ziemi czekającej na wydanie nowych płodów lub zwierząt, które szykując się do ataku, zastygają w ruchu. W przypadku człowieka taki fizyczny moment wytchnienia wiąże się ze zmęczeniem wynikającym z podjętych wcześniej działań. Ich zaprzestanie lub odłożenie przynosi właściwy moment odpoczynku. Może on dokonywać się w doczesności, ale może także charakteryzować wieczność. Umarli odpoczywają w wieczności po życiu pełnym wysiłku

x Nam

i działania. Z drugiej strony *anapauo* określa wytchnienie duchowe, zwłaszcza związane z wysiłkiem zachowania wierności Chrystusowi. Trwanie przy Nim zapewnia właściwą „regenerację” sił chrześcijanina, ponieważ to od Niego płynie wytchnienie i pokrzepienie.

Trzecim terminem są „mozoły” (*kopos*). Znaczenie tego pojęcia wiąże się ze smutkiem, przykrością i cierpieniem wynikającym z określonego stanu. *Kopos* nie określa wydarzeń i nie skupia się na ich uszczegółowianiu lub wyliczaniu. Dlatego też przez zastosowanie słowa *kopos* uwypukla się trud człowieka. W dalszej perspektywie trzeba dodać dwa istotne elementy. Po pierwsze, trud ma wymiar wspólnotowy, gdyż człowiek trzyma się nie bez odniesienia do innych. Razem podejmuje się rozmaite prace, aby przeżyć i zachować życie fizyczne. Zdarza się również, że w tym wysiłku inni stają się ważniejsi. Wówczas chrześcijanin gotów jest poświęcić dla nich wszystko, także siebie samego. Po drugie, trud domaga się nagrody. Otrzymuje ją człowiek albo bezpośrednio od tych, dla których się trzyma, albo od Boga jako ostatecznego sędziego.

Czwartym słowem jest „towarzystwo” lub „podążanie” (*akoloutheo*). Wyraża ono podążanie za kimś na wielu płaszczyznach: intelektualnej, moralnej lub religijnej. W Piśmie świętym *akoloutheo* odnosi się do obowiązku podążania za wskazaniami Boga i bycia Mu wiernym. W myśli hebrajskiej towarzystwo ma znaczenie egzystencjalne i zobowiązujące człowieka do stawania się podobnym do tego, za kim się idzie. Na skutek takiej relacji naśladowca działa podobnie jak mistrz, ukazując w praktyce jaką wartość mają jego pouczenia. Myśl zawarta w *akoloutheo* podkreśla przede wszystkim *praxis*, a nie teorię. Stąd w Nowym Testamencie doskonale oddaje więź między Chrystusem a Jego uczniem. To jest więź duchowa, mistyczna, ale rzeczywista. Podążanie za Chrystusem jest naśladowaniem Go w codzienności, w kolejnych momentach życia aż do całkowitego upodobnienia, czyli ofiary z siebie. W ten sposób chrześcijanin patrzy na Chrystusa ofiarowującego siebie Bogu Ojcu jako ofiarę za zbawienie świata i jednocześnie sam czyni podobnie: ofiarowuje z Nim siebie samego.

Ostatnim analizowanym słowem jest „czyn” (*ergon*). Zarówno w Starym jak i w Nowym Testamencie użycie *ergon* jest bardzo różnorodne, a przez to także bogate w treści. Autorzy natchnieni próbują nim opisać działania zarówno Boga jak i człowieka. Wśród działań Boga na pierwszym miejscu wymienia się stworzenie, w którym czyn łączy się nierozdzielnie z jego absolutną doskonałością. Wszystko, co Bóg czyni, jest doskonałe i dobre. Do tego należy także dodać celowość takiego działania, które nie jest przypadkowe. Trzem cechom Bożego działania odpowiada działanie człowieka. Ono także powinno być ukierunkowane na Boga, powinno być wolne od zawinionej niedoskonałości oraz składać się z cnót i aktów moralnie dobrych. Aktywność człowieka odnosi się zatem do Boga jako elementu podstawowego i ostatecznego. Ona wyróżnia człowieka wierzącego od poganina, a w dalszej perspektywie pociąga za sobą odpłatę w postaci nagrody lub kary. Ideał właściwego realizowania ludzkiej aktywności przedstawia Jezus. Jego słowa potwierdzone są Jego czynami, a czyny odnoszą się nieustannie do wypowiedzianych słów. Nie ma słów bez czynów i nie ma czynów bez słów. W ten sposób Chrystus sam staje się najlepszym

przykładem życia z Bogiem i dla Boga tudzież spełniania Jego woli. Jednocześnie staje się fundamentem życia Jego uczniów. Chrześcijanie podejmują rozmaite działania i czynią je na wzór Chrystusa. Stają się one świadectwem składanym wobec świata, za które należy spodziewać się nagrody. Wiedza na temat ludzkiego działania znana jest Bogu i z tej racji odpłata z Jego strony pozostaje bez wątpienia sprawiedliwa.

Przedstawiona analiza Ap 14, 13 pozwala na sformułowanie kilku wniosków, które staną się kluczowe dla dalszej, teologicznej, interpretacji omawianego tekstu. Przede wszystkim Pismo święte podkreśla ciągłość, jaka zachodzi między rzeczywistością doczesną a wiecznością. Obu tych rzeczywistości nie należy traktować oddzielnie jako odseparowanych i całkowicie różnych. Oczywiście różnica istnieje w samej jakości obu rzeczywistości, ale tym, co je łączy jest Bóg: jeden i ten sam istniejący w wieczności oraz objawiający się w świecie stworzonym. Trwanie z Nim w ciągu życia na ziemi przedłuża się w trwaniu z Nim w wieczności. Połączenie obu tych rzeczywistość dokonuje się najpełniej w Chrystusie, wcielonym Słowie Bożym. Jeśli Bóg staje się człowiekiem i przychodzi do człowieka na sposób ludzki, to nie ma już lepszego sposobu na wyrażenie prawdy o sobie samym: Bóg poucza człowieka o tym kim jest tak, aby człowiek mógł Go zrozumieć i pojąć. Czyni to tworząc nową więź między sobą a stworzeniem w postaci więzi osobowej i Słowa, które stało się ciałem. Ten, kto trwa ze Słowem na ziemi, trwa z Nim również w wieczności i nic – z wyjątkiem grzechu – nie może tej relacji zerwać. Perspektywa soteriologiczna nadaje tej biblijnej wizji oparcie w postaci historyczności. Przyjście Chrystusa związane jest z ludzkim działaniem, które u początków istnienia rodzaju ludzkiego okazuje się nieposłuszeństwem względem Bożego nakazu. Chrystus tymczasem pozostaje do końca posłuszny wobec Boga, umiłowałszy do końca tych, których umiłował. Zbawienie powinno być rozumiałe wyłącznie w perspektywie miłości, która pozwala przewyciężyć grzech. Dzięki tej miłości, do której człowiek jest powołany, możliwy jest współdziałanie w czynach samego Chrystusa. Na Jego wzór każdy wierzący podejmuje dobre czyny, wiedząc, że przyczyniają się one do jego uświęcenia i przemiany świata, tzn. całej ludzkości. Takie działanie nie ogranicza się do aktów wewnętrznych, lecz domaga się aktów zewnętrznych. W ich integralnym zespoleniu ukazują się jedność między doczesnością a wiecznością. Akty zewnętrzne inspirowane są aktami wewnętrznymi, a same akty wewnętrzne prowadzą do konkretnego działania. Doczesność zatem szuka inspiracji w wieczności, a sama wieczność odśłania się w czynach spełnionych w doczesności. Działania ludzkie muszą spełniać się wobec innych i mieć wymiar społeczny. W ten sposób ludzkie czyny można rozpoznać, ocenić a także nagrodzić. Ponadto Pismo święte bardzo wyraźnie ukazuje, że nie ma czynów uprzywilejowanych. Życie człowieka nie składa się z lepszych i gorszych momentów, w których ukazywałaby się Boża pomoc i łaska. Autorzy natchnieni podkreślają, że życie stanowi określoną całość i że każdy akt ludzki powinien odpowiadać Bożemu darowi. Stąd bardzo szerokie rozumienie czynu: ukazuje on człowieka i jego wnętrze; kieruje ku innym niosąc pomoc w odkrywaniu Boga; pozwala na budowanie rzeczywistych relacji z innymi; zobowiązuje do naśladowania.

Wnioski wynikające z analizy tekstu natchnionego posłużyły do sformułowania tez teologicznych.

Pierwsza teza: trwanie elementów doczesnych w Bogu nie jest możliwe inaczej niż w akcie zbawczym Chrystusa. Sam akt zbawczy należy pojmować w sensie szerokim i nie ograniczać go wyłącznie do męki, śmierci i zmartwychwstania Chrystusa. Chodzi o całe życie Słowa wcielonego, który zbawia ludzkość w każdym momencie swej ludzkiej egzystencji. Dzięki takiemu ujęciu, wszystko, co Chrystus robi staje się Jego zasługą przed Ojcem. I choć Jego życie nie trwało długo, to z racji bycia osobą boską zasługi stawały się nieskończone. Samo zaś zasługiwanie możliwe jest dzięki przyjętemu przez Słowo człowieczeństwu. Ono podlega zmienności, ponieważ całe zanurzone jest w doczesności. Przekracza ją dopiero w chwili zmartwychwstania, rozpoczynając całkowite, duchowo-cieleśne, istnienie w wieczności. Człowieczeństwo nie znika, lecz zostaje zachowane, by stanowić trwały dowód dokonanego zbawienia. Akt zbawczy opiera się na unii hipostatycznej, która nie może ustać. To, co ludzkie trwa z tym, co boskie i pozostaje zjednoczone w osobie Chrystusa. Zatem trwanie elementów z doczesności jest możliwe wyłącznie jako zjednoczonych z osobą. Bez takiego zjednoczenia nic nie może trwać w wieczności.

Druga teza: Chrystus realizuje swój akt zbawczy w powiązaniu z Kościołem, którego jest Głową. Człowieczeństwo Chrystusa należy ujmować według sposobów Jego realizacji. Najpierw, w sposób fundamentalny, jako człowieczeństwo należące do konkretnej osoby i w ten sposób odróżniające ją od innych osób ludzkich. Chrystus był tym, a nie innym człowiekiem. Drugim sposobem tej realizacji jest Ciało Mistyczne, czyli Kościół. Dla tego Kościoła Chrystus jest Głową, od której wszystko zależy. Wpływ głowy na ciało należy rozpatrywać w sensie ontologicznym, ponieważ ona nadaje życie ciału. Chrystus kształtuje Kościół, będąc Jego założycielem oraz utrzymując go przy życiu. Kościół zatem nie istnieje bez Chrystusa. Taka obopólna relacja oznacza, że akt zbawczy jest aktem osobowym Chrystusa, ale ukierunkowanym na Jego Ciało Mistyczne, czyli Kościół. Sam Kościół również w swym istnieniu i działaniu odnosi się do Chrystusa i Jego aktu, pozwalając mu na zaistnienie w czasie. Zbawienie było aktem jednorazowym, ale jego skutki trwają w Kościele, który przedstawia je swoim nowym członkom poprzez sakramenty. Idąc jeszcze dalej, chrześcijanie stają się świadkami zbawienia w świecie, który Chrystusa nie rozpoznał lub nie przyjął. Przez nich staje się to zbawienie widzialne w swej uniwersalności.

Trzecia teza: ostatecznym celem aktu zbawczego jest uświęcenie człowieka. Podjęte przez Chrystusa działanie zbawcze miało na celu nie tylko usunięcie grzechu, lecz także uświęcenie człowieka. Stał się on nowym stworzeniem, który może do Boga zwracać się *Abba, Ojczy*. Świętość jest dla człowieka darem. Realizuje się ona dzięki współpracy z Bożą łaską, którą otrzymuje człowiek przez sakramenty. To one zapewniają człowiekowi możliwość trwania w świętości lub powrotu do niej, jeśli zostaje utracona przez grzech.

Czwarta teza: całe życie chrześcijanina staje się zasługujące dzięki wszczępieniu w Chrystusa. Chrześcijanin żyje na wzór Chrystusa i dlatego powinien zgodzić się na trud, wysiłek, niedogodności lub cierpienie. To są składowe normalnej chrześcijańskiej egzystencji,

która upodabnia się do stopniowo do Chrystusa cierpiącego, aby z Nim móc osiągnąć chwałę. Taki wewnętrzny imperatyw do naśladowania Chrystusa nie zawsze jest jednak przyjęty przez człowieka, a później wiernie realizowany. Sprzeciw, obawa, niemożność to tylko wybrane przeszkody na drodze podążania za Chrystusem. Koniecznym jest jak się wydaje odróżnienie między niemożnością zasługiwania, a samym niezasługiwaniem. Choć pójście za Chrystusem domaga się wewnętrznej zgody człowieka, to ona sama może zależeć od wielu czynników. Stąd brak zgody nie zostanie przewyższony przez łaskę Boga, lecz tam, gdzie ta zgoda jest, choć ograniczona, łaska może okazać się owocna i przynosić pewne upodobnienie, jakieś zasługiwanie, a ostatecznie samo zbawienie.

Piąta teza: wartość aktów zasługujących wynika z wewnętrznego posłuszeństwa i miłości wobec Boga. Raz jeszcze powraca pytanie o liczbę aktów zasługujących. Według Apokalipsy czyny towarzyszą człowiekowi, ale go nie wyprzedzają. Nie można ich przeceniać w relacji do Boga, tak samo jak nie można ich zupełnie pomijać. Raczej stanowią one tylko pomoc. Dlatego z jednej strony nie można sprowadzać chrześcijaństwa do wielkich akcji, także humanitarnych, a z drugiej – zupełnie zapominać o działaniu. To nie wielkość czynu sprawia, że staje się on zasługą. Decydujące jest tu posiadanie tej samej miłości wobec Boga i bliźniego, którą posiadał Chrystus oraz wewnętrzne posłuszeństwo i zgoda na to, co dzieje się w życiu człowieka. Dzięki tym elementom, każdy czyn człowieka uzyskuje tę samą nośność, co zbawcze akty Chrystusa. Jeśli one trwają w wieczności, to również i czyn ludzki, a właściwie jego skutek, może zostać zachowany.

Wieczna trwałość ludzkich czynów nie zależy od ich obiektywnej wielkości. Nie ona stanowi miarę ich jakości. Zdecydowanie bardziej konieczne jest podkreślanie, że decydujące jest posiadanie tych samych pragnień, które były w Chrystusie. W Nim i z Nim ludzkie czyny stają zasługujące, a ich skutki mogą trwać dalej w postaci *thesaurus Ecclesiae*. To klasyczne pojęcie w teologii domaga się dziś ponownego podjęcia i przeanalizowania tak, aby realizacja tego duchowego skarbcza była możliwa dla wszystkich chrześcijan żyjących rzeczywiście lub w pragnieniu łaską świętości. Ponadto należy bardziej podkreślać, że ów skarbiec Kościoła nie jest magazynem dobrych „rzeczy”. Wieczność nie oznacza posiadania kogoś lub czegoś innego niż Bóg i tworzenia z Nim jednej *communio*.

5. Omówienie pozostałych osiągnięć naukowo - badawczych.

Pozostałe moje osiągnięcia naukowe skupiają się na następujących obszarach:

5.1 W związku z pełnioną przeze mnie funkcją prefekta w Arcybiskupim Seminarium Duchownym w Poznaniu (od 2009 r.), przedmiotem moich zainteresowań pozostają sakramenty ze szczególnym uwzględnieniem sakramentu święceń. Temu obszarowi badań poświęciłem:

5.1.1 artykuły:

- *Rozłączność substancji i przypadłości chleba jako klucz do interpretacji Eucharystii. Opinia Karterzjusza na temat Misterium eucharystycznego*, „Studia Gnesnensia” XXVI/2012, s. 237-252.

- *W imię Jezusa czy Trójcy Świętej? Kilka uwag o formułach chrzcielnych*, „Teologia w Polsce” 9/2015/1, s. 109-116.

5.1.2 rozdziały w pracach zbiorowych:

- *Wieczne kapłaństwo Chrystusa*, w: *Iustitiam in caritate. Opuscula Georgio Troska septuagenario dedicata*, Poznań 2012, s. 65-77.

- *Sakramentalne Natur des Galubens*, w: *Vielfaeltige Aspekte des Glaubens*, red. R. Ceglarek, J. Kapuściński, A. Olczyk, Miriam-Verlag Jestetten 2014, s. 113-130.

- *Uczyć się ubóstwa dotykając ciała Chrystusa ubogiego. Ubóstwo w kontekście życia kapłańskiego*, „Teologia dogmatyczna”, t. 10, , Wydział Teologiczny Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Poznań 2015, s. 105-120.

- *Sakramentalna struktura wiary w perspektywie Eucharystii*, w: *Spiritus Sanctus et Ecclesia*, Poznań 2015 s. 137-145.

- *'Wszyscy zostaliśmy ochrzczeni w jednym Duchu i wszyscy zostaliśmy napojeni jednym Duchem' (1 Kor 12, 13). Chrzest i bierzmowanie jako sakramenty daru Ducha Świętego*, w: *Rozbudzić pamięć chrztu. Chrzest w historii, teologii i katechezie*, red. R. Ceglarek, M. Borda, Częstochowa 2016, s. 97-118.

- *Żywe kamienie w Chrystusowej budowli. Eklezjalne implikacje sakramentu chrztu*, w: *Chrzest Polski 966-2016. Ujęcie interdyscyplinarne*, red. B. Kochaniewicz, Poznań 2016, s. 49-64.

- *Między prezbiterem a kapłanem. Kilka uwag o zmianie słownictwa w teologii kapłaństwa*, „Studia Gdańskie” XXXIX/2016, s. 31-47.

5.2 Innym obszarem moich zainteresowań pozostaje interpretacja oraz znaczenie przypisywane słowom *raj* i *niebo*. Temu zagadnieniu poświęciłem moją dysertację doktorską, a później następujące prace:

5.2.1 artykuły:

- *Les fins dernières chez la bienheureuse Elisabeth de la Trinité*, „Wrocławski Przegląd Teologiczny” XVII/2009/2, s. 61-76.

- *Być z Bogiem w wieczności. Pojęcie raj u w nauczaniu Jana Pawła II*, „Studia Gdańskie” XXX/2012, s. 67-86.

5.2.2 rozdziały w pracach zbiorowych:

- *"Niebo na ziemi". Pojęcie nieba w pismach św. Teresy od Jezusa*, w: *Niebo. Tradycje, przekazy, inspiracje*, red. S. Konarska-Zimnicka, ks. P. Tambor, B. Wojciechowska, Kielce 2017, s. 105-121.

5.3 Następnym obszarem badawczym jest kwestia królestwa Bożego. Pojęcie *basileia tou theou* jest centralne w orędziu Jezusa, choć nigdzie przez Niego nie zostało

zdefiniowane. Dlatego analiza pojęcia u różnych autorów pozwala na pokazania różnych interpretacji ewangelicznego wyrażenia. Tej tematyce poświęciłem:

5.3.1 artykuły:

- *Gdzie jest 'basileia'?* Biblijne, historyczne i teologiczne aspekty dyskusji na temat królestwa Bożego, „Poznańskie Studia Teologiczne” 25/2011, s. 173-211.

- *Kościół na służbie Królestwa Bożego. Postulat regnocytryzmu według Jacques's Dupuis*, „Caritas in Veritatis”, Częstochowa 2014, s. 443-457.

5.3.2 rozdziały w pracach zbiorowych:

- *Królestwo Boże w księżce Jezus z Nazaretu Benedykta XVI*, w: *Teologia dogmatyczna* 7/2012, s.41-54.

- *Ewangelizacja znakiem królestwa Bożego*, „Teologia Dogmatyczna”, t. 9, Wydział Teologiczny Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Poznań 2014, s. 77-90.

5.4 Kolejnym obszarem jest kwestia zamieszkiwania Boga w człowieku oraz jej możliwa realizacja na ziemi. Chodzi o znaczenie *theosis* dla chrześcijańskiego życia. Problem został przedstawiony w:

5.4.1 artykuły:

- *Louange de la glorie – la vie de l'homme cachée dans la Trinité*, „Poznańskie Studia Teologiczne” 24/2010, s. 215-234.

- *Might we become God? Some methodological remarks on 'theosis'*, „Poznańskie Studia Teologiczne” 26/2012, s. 165-176.

- *Osobowe doświadczenie komunii w wieczności jako klucz do zrozumienia pojęcia „umierać w Panu”*, „Roczniki Teologii Dogmatycznej KUL” LXI/2014/2, 179-193.

5.4.2 Rozdziały w monografiach zbiorowych:

- *Tajemnica Przemienienia w refleksji Benedykta XVI nad tajemnicą Jezusa Chrystusa w „Jezusie z Nazaretu”*, „Teologia Dogmatyczna”, t. 8, Wydział Teologiczny Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Poznań 2013, s. 79-92.

5.5 Specjalne miejsce w mojej pracy naukowej zajmują badania poświęcone nauczaniu Magisterium Kościoła. Jest to spowodowane koniecznością zachowania ciągłości nauczania przy jednoczesnym otwarciu na działanie Ducha Świętego, który prowadzi Kościół. W tym obszarze można wskazać następujące prace:

5.5.1 Artykuły:

- *Dwa Izraele: ciągłość i nieciągłość jako istotny element historii ludu Bożego*, „Teologia w Polsce” 6/2012/2, s. 91-103.

- *Jedność w różnorodności. Elementy wyznania wiary w dokumentach synodów od I do III wieku*, „Teologia w Polsce” 7/2013/1, s. 91-118.
- *„Nie nawrócili się, ażeby ich uzdrowić” (J 12. 40). Teologiczne aspekty modlitwy o uzdrowienie międzypokoleniowe*, „Teologia w Polsce” 2014/1, s. 79-97.
- *„Bojaźń Pańska jest źródłem życia” (Prz 14, 27a). Rozwój pojęcia bojaźni Bożej w historii Kościoła*, „Ethos” 27(2014) nr 4(108), s. 21-41.
- *Konieczność a niemożność. Ciało Chrystusa ubogiego według Franciszka*, „Teologia w Polsce” 9(2015)2, s. 115-130.
- *Bóg Stwórca i stworzenie w orzeczeniach soborów starożytnych i średniowiecznych*, „Teologia w Polsce” 10(2016)2, s. 92-112.

5.5.2 Rozdziały w pracach zbiorowych:

- *Kwestia wiary w jednego Boga w perspektywie ksiąg pokutnych i przygotowania do spowiedzi furtkowej*, w: *Współczesne oblicza wiary*, red. T. Nawracała, Poznań 2016, s. 81-94.
- *Kwestia ewolucji stworzeń w nauczaniu papieża Franciszka*, „*Laudato si Teologia dogmatyczna*”, t. 11, Wydział Teologiczny Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, , 2016, s. 105-122.

Pozostałe informacje dotyczące działalności wydawniczej, organizacyjnej, popularyzującej naukę a także udział w konferencjach naukowych znajdują w załączniku numer 4 przedstawionego Wniosku.

